

Sygn. akt II W 981/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2020 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Piotr Stelmach

Protokolant: Iwona Wójcik

po rozpoznaniu w dniu 06 lipca 2020 roku, 10 września 2020 r. sprawy

M. C. (1) s. A. i A. zd. (...),

ur. (...) w N.

obwinionego o to, że:

w dniu 17 grudnia 2018 roku około godziny 15:58 w N. na ul. (...) będąc pod wpływem alkoholu zanim rozpoczął przejście przez oznakowane przejście dla pieszych, niedostatecznie upewnił się czy może to uczynić, czym naruszył zasadę „szczególnej ostrożności”, czym przyczynił się do swojego potrącenia przez samochód m-ki S. (...) o nr rej. (...), czynem tym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. o wykroczenie z art. 86 § 2 k.w.

I. obwinionego M. C. (1) uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie i kosztami postępowania w tym zakresie obciąża Skarb Państwa,

II. na zasadzie art. 119 § 2 pkt 1 k.p.w. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego M. C. (1) kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia dla siebie obrońcy z wyboru.

Sygn. akt II W 981/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10 września 2020 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 grudnia 2018 r. obwiniony M. C. (1) poruszał się w kierunku przejścia dla pieszych na ulicy (...) w N., które było wyznaczone w strefie skrzyżowania z ulicą (...) i prawidłowo oznakowane znakiem pionowym D-6 (przejście dla pieszych) i znakiem poziomym P-10, naniesionym na nawierzchnię jezdni. Obwiniony był w stanie nietrzeźwości. W tym samym czasie, od strony ulicy (...) w N. ulicą (...) lewym pasem ruchu poruszała się samochodem osobowym m-ki S. (...) nr rej. (...) M. K. (1), na tylnym siedzeniu pojazdu przebywała natomiast I. C. wraz ze swoją matką E. O.. W tym samym kierunku, jednakże prawym pasem ruchu poruszała się samochodem osobowy m-ki O. (...) N. Ł., wraz ze swoim mężem A. Ł. i ich dzieckiem.

Dowód: wyjaśnienia M. C. (1) - k. 116, 134 na odwrocie, zeznania M. K. (1) – k. 11, 55, zeznania I. C. – k. 40-41, 135, zeznania N. Ł. – k. 28-29, 135 na odwrocie-136, zeznania A. Ł. – k. 31-32, 136, notatka urzędowa – k. 2, 6, protokół badania trzeźwości k. 7-8, świadectwo wzorcowania – k. 9, protokół oględzin miejsca – k. 10-11, zeznania M. L. – k. 136 na odwrocie, zeznania K. K. – k. 137, zeznania K. W. – k. 140 na odwrocie

Około godz. około godz. 15:58 M. C. (1) doszedł do przejścia dla pieszych rozdzielającego jezdnię ulicy (...) w N.. Kierująca pojazdem O. (...) N. Ł. – dostrzegając ruch pieszego - zatrzymała pojazd, chcąc umożliwić mu bezpieczne przejście przez pasy. Obwiniony widząc zachowanie kierującej pojazdem O. (...), po uprzednim upewnieniu się, że jadący na lewym pasie ruchu pojazd jest w dostatecznej odległości do zatrzymania się - rozpoczął przechodzenie przez przejście. M. K. (1) poruszająca się samochodem S. (...) pomimo otrzymania odpowiednio wcześniej informacji o zbliżaniu się do miejsca, gdzie należało spodziewać się ruchu pieszych, jak również pomimo reakcji jadącego drugim pasem samochodu O. (...) - zignorowała istniejącą sytuację, co skutkowało potrąceniem bez uprzedniego hamowania M. C. (1). Obwiniony został potrącony w miejscu zaawansowanego przejścia z jego strony do prawej krawędzi jezdni. Ww. uderzył w prawą, boczną strefą pojazdu, z przejściem na strefę szyby czołowej oraz poszycia prawego górnego słupka. W wyniku powyższego, został następnie odrzucony z pojazdu na prawo w okolicę osi jezdni. M. K. (1) podjęła hamowanie dopiero w momencie uderzenia.

Dowód: wyjaśnienia M. C. (1) - k. 116, 134 na odwrocie, zeznania M. K. (1) – k. 11, 55, zeznania I. C. – k. 40-41, 135, zeznania N. Ł. – k. 28-29, 135 na odwrocie-136, zeznania A. Ł. – k. 31-32, 136, notatka urzędowa – k. 2, 6, opinia biegłego pisemna i uzupełniająca – k. 59-88, 137, protokół oględzin miejsca – k. 10-11, protokół oględzin pojazdu – k. 12-13, szkic –k. 15, materiał poglądowy – k. 16-25, zeznania M. L. –k. 136 na odwrocie, zeznania K. K. – k. 137, zeznania K. W. – k. 140 na odwrocie

M. C. (1) zaopatrzony został w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym szpitala w N. w dniu 17.12.2018 r. i przyjęty do leczenia w Oddziale (...) Ogólnej i Naczyniowej z rozpoznaniem: złamanie żeber po stronie prawej, stłuczenie płuc, uszkodzenie płuca prawego i przepony, złamanie trzonu kręgu (...), złamanie kości ramiennej i kości promieniowej prawej. Następnie został przewieziony do leczenia w Oddziale Chorób Płuc w Z.. Ww. obrażenia skutkują naruszeniem czynności narządów ciała powyżej 7 dni w myśl art. 157 § 2 k.k.

Dowód: opinia biegłego – k. 33

Do zdarzenia doszło w porze nocnej, przy całkowitym zachmurzeniu i minusowej temperaturze. Jezdnia w momencie zdarzenia była mokra, miejsce zaś oświetlone 5 latarniami.

Dowód: notatka urzędowa - k. 6, protokół oględzin miejsca – k. 10-11, opinia biegłego pisemna i uzupełniająca – k. 59-88, 137

Obwiniony M. C. (1) słuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu (k. 116). Wyjaśnił, że w jego ocenie prawidłowo ocenił sytuację na przejściu dla pieszych tj. upewnił się, że nadjeżdżający lewym pasem ruchu samochód jest w odległości, która umożliwiała bezpieczne zatrzymanie się pojazdu, zaś na prawym pasie ruchu zatrzymał się samochód celem jego przepuszczenia. Obwiniony wskazał, że samochód uderzył go swoją prawą stroną, w momencie, w którym dochodził już do środka jezdni. W swoich wyjaśnieniach M. C. podkreślił, że samochód, który potrącił go nie hamował i nie wykonywał żadnych manewrów obronnych. Natomiast samochód, który zatrzymał się w celu umożliwienia mu bezpiecznego przejścia przez pasy - nie musiał wykonać tego manewru w sposób gwałtowny. Zaznaczył, że przed wejściem na jezdnię – rozglądął się i nic nie wskazywało, że samochód S. nie będzie hamował, zwłaszcza, że zachowanie kierującego drugim samochodem, który się zatrzymał – obwiniony potraktował niejako jak zaproszenie do przejścia przez jezdnię. Obwiniony w swoich wyjaśnieniach przyznał, że momentu potrącenia nie pamięta, nie orientuje się również czy samochód S. przemieścił się bezpośrednio po zdarzeniu.

Słuchany w postępowaniu jurysdykcyjnym obwiniony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 134 na odwrocie-135). Wyjaśnił, że samochód O. (...), który przepuścił go przed przejściem dla pieszych – całkowicie wyhamował, kiedy on wkroczył na pasy. Dodatkowo, upewnił się jednak, czy nadjeżdżający lewym pasem ruchu samochód jest na tyle daleko, aby bez gwałtownego hamowania zatrzymać pojazd. M. C. (1) wyjaśnił, że zdawał sobie sprawę ze swojego stanu nietrzeźwości, a co za tym idzie – że musi zachować większą ostrożność.

Na podstawie analizy całokształtu materiału dowodowego oraz w oparciu o bezpośredni kontakt z osobowymi źródłami dowodowymi Sąd doszedł do przekonania, iż za w pełni wiarygodne i stanowiące podstawę do dokonywania ustaleń faktycznych uznać należy wyjaśnienia obwinionego M. C. (1). Wyjaśnienia jego bowiem są zbieżne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, jak również z zeznaniami pozostałych słuchanych w sprawie świadków. Oceniając wyjaśnienia obwinionego w kontekście całokształtu relacjonowanych przezeń okoliczności, jak i na tle innych dowodów przekonał on Sąd o swej wiarygodności. W ocenie Sądu, starał się złożyć rzetelną i obiektywną relację - dlatego też, wyjaśnienia jego dają przejrzysty obraz przebiegu zdarzenia z dnia 17 grudnia 2018 r. Mocy i wartości dowodowej wyjaśnień M. C. nie jest przy tym w stanie podważyć ta okoliczność, że jest on, z racji postawionego mu zarzutu zainteresowany w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu sprawy i uzyskaniu wyroku uniewinniającego.

Jak już była o tym mowa powyżej, wersja zaprezentowana przez M. C. (1) została potwierdzona przez bezpośrednich świadków zdarzenia: N. Ł. i A. Ł.. To właśnie N. Ł. zatrzymała prowadzony przez siebie pojazd przed przejściem dla pieszych, w celu umożliwienia obwinionemu bezpiecznego przejścia przez pasy. Wymienieni świadkowie podkreślili, że nie mieli żadnych trudności w dostrzeżeniu obwinionego. N. Ł. oceniając zachowanie pieszego zeznała: „obwiniony według mnie szedł normalnie. (...) ale upewnił się czy nic nie jedzie i po chwili został potrącony” (k. 135 na odwrócie). Dodała, że obwiniony zaczął przechodzić przez jezdnię, po tym jak ww. zatrzymała już samochód „on jeszcze (...) stanął i obejrzał się czy nic nie nadjeżdża z lewego pasa” (k. 136). Powyższe okoliczności w pełni potwierdził A. Ł.: „obwiniony normalnie wszedł, rozglądął się i przeszedł” (k. 136). O. świadkowie podkreślili, chcąc przepuścić obwinionego – hamowali łagodnie, powoli zatrzymując pojazd.

Co istotne, zaprezentowana przez obwinionego, jak również powyżej wskazanych świadków wersja w konsekwencji została uprawdopodobniona przez biegłego ds. Ruchu Drogowego i Mechaniki Pojazdu (k. 59-88, 137). Otóż, biegły wskazał, że na gruncie przeprowadzonych analiz, wspartych osobowymi źródłami dowodowymi oraz przy uwzględnieniu wszystkich ujawnionych śladów wynika, że przyczyną powstania wypadku było zachowanie kierującej samochodem S. (...) nr rej. (...) M. K. (1). Z oceny przebiegu zdarzeń biegły wnioskował, że ww. na odcinku bezpośrednio poprzedzającym przejście dla pieszych, gdzie doszło do potrącenia, jadąc lewym pasem ruchu niedokładnie obserwowała przestrzeń drogi przed pojazdem, wywołując naruszenie przepisów drogowych odnoszących się do zasady zachowania prędkości bezpiecznej, umożliwiającej zatrzymanie pojazdu przed przeszkodą, której napotkanie na drodze można i należy przewidywać; zachowanie „szczególnej ostrożności” wymaganej dojazdem do skrzyżowania oraz przejścia dla pieszych i wreszcie - odnoszących się do omijania pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się celu ustąpienia pierwszeństwa. Biegły w przedłożonej opinii wyjaśnił, że do potrącenia doszło na przejściu dla pieszych, które było wyznaczone w strefie skrzyżowania i prawidłowo oznakowane znakiem pionowym D-6 (przejście dla pieszych) oraz znakiem P-10, naniesionym na asfaltową powierzchnię jezdni. Kierująca pojazdem otrzymała zatem odpowiednio wcześniej informację o zbliżaniu się do miejsca, gdzie należało spodziewać się ruchu pieszych.

W analizowanej sprawie dodatkowym sygnałem o sytuacji drogowej, która powinna wzbudzić u kierującego zbliżającego się do przejścia dla pieszych natychmiastową reakcję - był pojazd, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych na prawym pasie ruchu. Wszak z materiału dowodowego wynika, że zatrzymanie tego pojazdu było ściśle powiązane z rozpoznaniem ze strony kierującej nim – N. Ł. ruchu pieszego, który od lewej strony dochodził do przejścia pasem asfaltowym łączącym jezdnię, a następnie na wskazane przejście wszedł.

Zdaniem biegłego, kierująca pojazdem S. (...) jadąc lewym pasem ruchu wymienionej drogi, zignorowała istniejącą sytuację, co skutkowało potrąceniem pieszego. W odniesieniu do szerokości pasa ruchu oraz przestrzeni drogi blokowanej przez pojazd, który ustępował obwinionemu pierwszeństwo, miejsce potrącenia należy kwalifikować jako zaawansowane przejście z jego strony do prawej krawędzi jezdni.

Mając powyższe na uwadze, biegły wskazał, że kwestia czy pieszy dostatecznie upewnił się przed wejściem na przejście dla pieszych, innymi słowy czy zachował szczególną ostrożność - nie jest możliwa do zweryfikowania od technicznej strony. Zdaniem opiniującego, w analizowanej sprawie istotnym jest zwrócenie uwagi, że pieszy mając do przejścia dwupasmową jezdnię, otrzymał od kierującej pojazdu zatrzymanego na pasie prawym wyraźny sygnał

o możliwości przejścia jezdni. Sygnału takiego nie powinien oczywiście odbierać bezkrytycznie, gdyż do przejścia odcinka znajdującego się przed zatrzymanym pojazdem, wcześniej musiał przejść lewy pas ruchu. W pisemnej opinii biegły uznał co prawda, że obwiniony M. C. (1) powinien był bardziej wnikliwie ocenić ruch pojazdu na lewym pasie ruchu. Niemniej jednak, w ustnej opinii uzupełniającej biegły wskazał, że „w świetle tego, że obwiniony się upewnił, gdzie jest zbliżający się pojazd, to teza co do tego, że naruszył zasadę szczególnej ostrożności jest nieuprawniona” (k. 137 na odwrocie).

W ocenie Sądu, wskazana opinia jest pełna, rzeczowa i logiczna, biegły w dostateczny i przekonujący sposób uzasadnił zajęte stanowisko, a Sąd nie znalazł żadnych podstaw do jego kwestionowania, zwłaszcza, że biegły słuchany przed Sądem doprecyzował swoje stanowisko. Również z punktu widzenia wskazań wynikających z zasad logiki i zasad doświadczenia życiowego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wniosków opinii, która w konsekwencji stanowiła podstawę do dokonania ustaleń w sprawie, jak również była pomocna przy weryfikacji wersji zdarzenia zaprezentowanej przez obwinionego M. C. (1).

Przechodząc do zeznań pokrzywdzonej M. K. (1) – kierowcy samochodu m-ki S. (...) nr rej. (...) (k. 105-106) – zdaniem Sądu, brak jest przekonujących argumentów, by twierdzić, że chciała ona bezpodstawnie obciążyć obwinionego. W ocenie Sądu, starała się złożyć rzetelną i obiektywną relację. Podkreślić również należy bezstronność i obiektywizm zeznań analizowanego świadka sprowadzających się do wyważonego, pozbawionego elementów ocennych lub wartościujących, przedstawienia przebiegu zdarzenia. Ta cecha zeznań widoczna jest głównie w tej części, w której szczerze przyznała, że jadąc ze szpitala z onkologii – w trakcie jazdy płakała i „patrzyłam jedynie bezpośrednio przed siebie” (k. 106). M. K. (1) w swoich zeznaniach zaznaczyła, że nie widziała mężczyzny, którego potrafiła, zobaczyła go bowiem dopiero „gdy był przed samochodem po jego prawej stronie” (k. 106 na odwrocie). Co więcej, analizowany świadek nie zwróciła również uwagę, że na prawym pasie ruchu przed przejściem dla pieszych zatrzymał się pojazd. W konsekwencji powyższego - nie podjęła żadnych działań obronnych, natomiast manewr hamowania rozpoczęła dopiero w momencie uderzenia w obwinionego.

Odnośnie zeznań I. C. (k. 40-41, 135) należy mieć na uwadze, że podlegają one niejako podwójnej ocenie, raz z uwagi na źródło z którego pochodzą, a drugi raz z uwagi na ich treść. Nie można bowiem zapominać, iż świadek jest matką pokrzywdzonej M. K. (1) i żoną pokrzywdzonego M. K. (2) - właściciela pojazdu m-ki S. (...) nr rej. (...). Już z tej racji jest osobą zainteresowaną w korzystnym przedstawianiu okoliczności mających związek z ww., którzy są dla niej osobami najbliższymi, przy czym oczywiście takie jej zachowanie może mieć charakter przemyślany i celowy, jak i może tak zeznawać w sposób niekontrolowany, instynktowny, mając na celu szeroko rozumianą pomoc pokrzywdzonym. W ocenie Sądu, analizowany świadek złożyła rzetelną relację z zaistniałego zdarzenia, szczerze przyznając, że w trakcie jazdy, siedząc na tylnym siedzeniu - nie obserwowała drogi i nie zwracała uwagi na co się dzieje przed pojazdem. Była zamyślona i płakała (wracała ze szpitala, gdzie dowiedziała się, że jej matka jest umierająca). Przyznała nadto, że przed zdarzeniem w ogóle nie widziała pieszego, a jedynie usłyszała huk uderzenia w przednią prawa stronę pojazdu, którym ww. poruszała się.

Wreszcie, Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia wiarygodności zeznań M. K. (2) – właściciela pojazdu marki S. (...) nr rej. (...) (k. 140 na odwrocie). Niemniej jednak, zeznania ww. nie wniosły nic do sprawy, albowiem nie był świadkiem zdarzenia, informację zaś o jego przebiegu posiadał jedynie od żony I. C. i córki – M. K. (3).

Sąd uznał za w pełni wiarygodne również funkcjonariuszy Policji M. L. (k. 136 na odwrocie), K. K. (k. 137) i K. W. (k. 140 na odwrocie). Świadczyli oni, emocjonalnie nie byli zaangażowani w sprawę, są świadkami obiektywnymi, nie mającymi żadnego interesu w przedstawianiu faktów w sposób odmienny niż miały one w rzeczywistości przebieg, a przez to w pełni wiarygodnymi. W swoich zeznaniach podkreślili, że nie pamiętają zdarzenia, a co za tym idzie – nie są w stanie nic więcej powiedzieć odnośnie zachowania uczestników wypadku, niż to co zawarte zostało w notatce urzędowej.

Sąd uznał również za wiarygodną opinie biegłego J. M. (k. 33) odnośnie charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego i czasookresu naruszenia czynności narządu ciała, tym bardziej że w toku sprawy nie zgłaszały do niej żadnych zastrzeżeń strony postępowania.

Wyżej wymienione dowody nie zawierają sprzeczności i tworzą ze sobą logiczną całość. Zwłaszcza protokoły oględzin pojazdów, miejsca, które zostały sporządzone przez osoby do tego uprawnione, w sposób całkowicie zgodny z obowiązującymi w tym zakresie normami prawa, odzwierciedlają niewątpliwie obiektywnie przebieg czynności i wskazują pewne ich wyniki, jak również pewne ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Dokumenty wykonane zostały zgodnie z przepisami prawa, nie były podważane przez strony i brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Sąd zważył co następuje:

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 lub 2 k.w. jest niezachowanie przez sprawcę należytej ostrożności. Wyrażenie "należyta" ostrożność należy rozumieć jako odpowiednia, właściwa, stosowna, a zatem taka, jaka jest wymagana w danych okolicznościach (zob. M. Szymczak (red.), Słownik, t. 2, s. 267). Chodzi przy tym zarówno o "zwykłą ostrożność", jak i "ostrożność szczególną". Stąd słusznie zauważył SN: "Dla odpowiedzialności z art. 86 k.w. konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie" (wyr. SN z 29.4.2003 r., sygn. III KK 61/03, opubl. OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 886).

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy w ocenie Sądu, w żaden sposób nie można zarzucić obwinionemu M. C. (1) niezachowanie przez niego należytej ostrożności, podczas przechodzenia przez jezdnię. Wynika to nie tylko z kategoriycznych wyjaśnień samego M. C., ale również z zeznań słuchanych w sprawie bezpośrednich świadków zdarzenia, a przede wszystkim z opinii biegłego. Jak wynika bowiem z opinii, na gruncie przeprowadzonych analiz, wspartych rzeczowymi źródłami dowodowymi oraz przy uwzględnieniu wszystkich ujawnionych śladów wynika, że brak jest dowodów wskazujących, aby zachowanie obwinionego w czasie przechodzenia przez zaawansowane przejście dla pieszych miało wpływ na powstanie, przebieg oraz możliwość uniknięcia kolizji drogowej, o czym szczerzej było jednakże powyżej.

Mając powyższe na uwadze Sąd uniewinnił obwinionego M. C. (1) od popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu, uznając, iż czynu tego się on nie dopuścił.

Sąd kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa. W związku natomiast z tym, że obwiniony został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu, na mocy art. 119 § 2 pkt. 1 k.p.w. Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego kwoty 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) - tytułem zwrotu kosztów ustanowienia dla siebie obrońcy z wyboru.